

JERZY KOSIEWICZ

SESJA NAUKOWA  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA RELIGIOZNAWCZEGO

Z okazji XII Walnego Zebrania członków Polskiego Towarzystwa Religioznawczego odbyła się w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki, w sali im. Rudniewa sesja naukowa poświęcona religioznawstwu polskiemu. W programie konferencji organizatorzy zapowiedzieli następujące referaty:

1. *XXX-lecie Polskiego Towarzystwa Religioznawczego* — prof. dr hab. Witold Tyloch;
2. *Religioznawstwo a filozofia* — prof. dr hab. Andrzej Nowicki;
3. *Modele religioznawstwa* — doc. dr hab. Mirosław Nowaczyk;
4. *Polska socjologia religioznawcza* — doc. dr hab. Krystyna Barczewska;
5. *Religioznawstwo polskie a problem dialogu* — doc. dr hab. Eulalia Sajdak-Michnowska;
6. *Struktura organizacyjna polskiego religioznawstwa* — prof. dr Henryk Swienko.

Z zaplanowanych wystąpień odbyły się jedynie cztery pierwsze. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje referat prof. Andrzeja Nowickiego ze względu na ściśle filozoficzną problematykę, którą jestem szczególnie zainteresowany jako sprawozdawca „Edukacji Filozoficznej” oraz dlatego, że była to prezentacja tekstu w skończonej formie. Natomiast pozostali mówcy naszkicowali w zasadzie tylko projekty artykułów, które — jak uprzedzali — zostaną później wyczelowane i opublikowane w specjalnym numerze „Euhemera”. W ich wypowiedziach dominowała tematyka wyłącznie religioznawcza.

Profesor Witold Tyloch omówił trzydziestoletnią działalność PTR oraz losy pisma tego Towarzystwa — „Euhemer. Przegląd Religioznawczy”; było ono najpierw dwumiesięcznikiem, potem półrocznikiem, a obecnie jest od wielu lat kwartalnikiem. Mówca przypomniał też, iż warunki do uprawiania religioznawstwa pojawiły się w Polsce dopiero w 1958 roku. W wyniku rozwoju tej dziedziny przybrało ono charakter inter- i wielodyscyplinarny. Aktualne osiągnięcia badawcze prezentowane są na bie-

żąc włąśnie w „Euhemerze”, a popularyzatorskie formy refleksji naukowej i nowinki religioznawcze przedstawia tygodnik „Argumenty”.

Doc. Mirosław Nowaczyk wskazał w swoim wystąpieniu między innymi na tendencje rozwoju religioznawstwa. Stwierdził, że rozwój tej dyscypliny zależy głównie od czynników zewnętrznych, od mecenatu, środowiska społecznego. Z tego względu ukształtowały się w Polsce dwa modele religioznawstwa:

1. Model marksistowski, którego mecenasem jest państwo. Na jego gruncie wykształciła się szkoła religioznawstwa marksistowskiego.

2. Refleksja religioznawcza pozamarksistowska. Jej głównym przedstawicielem jest religioznawstwo o proveniencji katolickiej, a mecenasem Kościół.

Doc. M. Nowaczyk stwierdził, że pierwotnie religioznawstwo marksistowskie traktowano jako przeciwwagę w stosunku do światopoglądu katolickiego, było ono czymś na wzór naukowego ateizmu. Później nastąpiła w Polsce dysocjacja dwóch kontradiktoryjnych postaw. Religioznawstwo marksistowskie zmieniło swoje oblicze. Najpierw koncentrowało się na doraźnych publicystycznych interwencjach, później zaś głównie na badaniach naukowych. Obecnie zmierza w kierunku kategorii kultury jako dyscyplina teorii czy filozofii kultury.

Doc. Krystyna Darczewska z kolei przypominała, że nastąpiły duże zmiany zarówno w mikro-, jak i makrospołecznych stosunkach w Polsce powojennej, że pewien istotny wpływ wywarły na te zjawiska usilne dążenia do stworzenia społeczeństwa laickiego. Próbowano, nie bacząc na głębokie tradycje chrześcijańskie, narzucić w sposób bezwzględny światopogląd laicki, zniechęcić ludzi do Kościoła katolickiego. W związku z tym referentka przytoczyła wypowiedź prof. Jana Szczepańskiego, który zauważył, że nic tak nie rozkłada Kościoła jak dobrobyt społeczny, natomiast nieszczęścia Kościoła mobilizują i wzmacniają.

Doc. K. Darczewska charakteryzując rozwój polskiej socjologii religioznawczej, podkreśliła między innymi, że ostatnio dał się zaobserwować w jej obrębie duży rozmach w zakresie prac badawczych. Jednakże nie należy tego zjawiska przeceniać, ponieważ wprawdzie nastąpiły dość istotne zmiany pod względem ilościowym, to jednak nie towarzyszyły im istotne zmiany jakościowe, dzieła wybitne.

W wystąpieniu prof. Andrzeja Nowickiego zogniskowanym na relacjach między religioznawstwem a filozofią pojawiło się wiele ciekawych i oryginalnych, ale zarazem kontrowersyjnych spostrzeżeń. Poprzestaną jedynie na ich zrelacjonowaniu.

Profesor stwierdził, że niezależnie od różnorodności kierunków, stanowisk, metod charakteryzujących religioznawstwo tak światowe, jak

i polskie, jest wiele przekonań, które łączą religioznawców, a najważniejsze z nich stanowi przekonanie, że religioznawstwo jest i powinno być nauką. Z tego wniosek, że rozważania o relacjach między religioznawstwem a filozofią są częścią rozważań ogólnych na temat związków pomiędzy nauką a filozofią. A. Nowicki wskazał tu na tradycję pozytywistyczną, na rozdział nauki od filozofii, a więc i religioznawstwa od filozofii. Zauważył, że zwolennicy tej tradycji, postulując uwolnienie religioznawstwa od filozofii, zabiegają zwykle o wyeliminowanie z nauki nie filozofii w ogóle, ale jednej określonej filozofii, a mianowicie marksizmu. To znaczy chodzi konkretnie o to, żeby religioznawstwo nie miało żadnego związku z materializmem filozoficznym, dialektyką, ekonomią i takimi pojęciami, jak siły wytwórcze, stosunki produkcyjne, praca, alienacja, walka klasowa i praktyka rewolucyjna. W szczególności chodzi o to, aby w badaniach religioznawczych — oderwanych od filozofii — nie koncentrować uwagi na społecznych funkcjach religii, na jej rzeczywistym uwikłaniu w walki klasowe i konflikty polityczne.

Następnie A. Nowicki wskazał na krytykę filozofii z pozycji mitu o bezosobowym, obiektywnym, niezależnym od filozofii charakterze nauki. Podjęto w związku z tym na gruncie fenomenologii próby stworzenia *filozofii naukowej*. Polegały one — zdaniem profesora — na braniu osobowości filozofa w nawias, czyli na usuwaniu różnych składników osobowości badacza poza nawias czynności badawczych, jego poglądów, włącznie z przekonaniem o obiektywnym istnieniu badanego przez niego świata, proponowano usunięcie całej wiedzy o historii danego przedmiotu, słowem — redukcję transcendentálną i ejdetyczną. Postulowano zastąpienie konkretnego człowieka, będącego rzeczywistym podmiotem czynności badawczych fikcją bezosobowej Jaźni Transcendentalnej.

Religioznawstwo uformowane zgodnie z projektami redukcji fenomenologicznej, uwolnione od filozofii, przekształcone w dyscyplinę bezosobową, stałoby się — zdaniem A. Nowickiego — podobne do kompozycji aleatorycznej. Badacze powstrzymujący się od filozoficznego określenia przedmiotu, który ma być badany i od świadomego wyboru metod, kryteriów selekcji i prób uporządkowania materiału w system nie powiększyliby wiedzy o interesującym nas przedmiocie.

Podłożem takich prób depersonalizacji nauki i filozofii jest wywodzące się z wierzeń religijnych przekonanie o grzeszności człowieka. Jeżeli filozof wnosi w myślenie filozoficzne cały noszony w sobie świat, to wnosi w to myślenie subiektywizm, a więc grzeszną naturę, skażoną osobowość. Z tego względu również badania naukowe, u podstaw których leży filozofia, ulegają nieuchronnie skażeniu filozofią. Postulat uwolnienia nauki od filozofii jest więc w gruncie rzeczy postulatem wyeliminowania grzesz-

nej osoby badacza z badań naukowych, a w konsekwencji postulatem tworzenia religioznawstwa bezosobowego.

Swoje wystąpienie prof. A. Nowicki zakończył krytyką tego stanowiska, twierdząc, że filozofia przenika całe religioznawstwo, ponieważ bez filozofii nie powstałaby koncepcja badań religioznawczych i bez filozofii nie miałyby religioznawstwo narzędzi pojęciowych do badań religii.

Podsumowując tę sesję warto zwrócić uwagę, że i tym razem, podobnie jak w poprzednich, mieliśmy do czynienia z konferencją interesującą i udaną tak z naukowego, jak i z organizacyjnego punktu widzenia. Świadczy o tym bardzo żywa dyskusja, podczas której wielokrotnie podkreślano potrzebę częstszego organizowania sesji naukowych, nawet pomiędzy walnymi zjazdami. Miejmy nadzieję, że Zarząd PTR weźmie pod uwagę ten postulat, tak istotny dla integracji całego środowiska religioznawczego i niezbędny w procesie podnoszenia kultury religioznawczej członków Towarzystwa.